

Andrzej Klonder

Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
ORCID <https://orcid.org/0000-0002-7542-0929>

Sen w XVII-wiecznych rozmowach na podstawie niemiecko-polskich pomocy do nauki języków

W badaniach nad przeszłością snu sięgano do najróżniejszych źródeł, w tym ego-dokumentów – diariuszy, pamiętników, relacji z podróży, a także aktów normatywnych, np. regulaminów wszelkich instytucji życia zbiorowego, inwentarzy majątkowych, dzieł literackich i plastycznych, kompendiów wiedzy z epoki. Długą listę wykorzystywanych źródeł warto uzupełnić także o rozmówki do nauki języków obcych. Uwaga w artykule zostanie skupiona na wydawnictwach z pogranicza językowego niemiecko-polskiego, Prus Królewskich i Książęcych oraz ze Śląska.

Badawczą przydatność takich wzorcowych dialogów docenili przede wszystkim filologowie i historycy. Wśród językoznawców pionierem zainteresowania nimi był Aleksander Rombowski. W latach 60. ubiegłego wieku uwzględnił rozmówki w swoich opracowaniach dziejów nauki języka polskiego we Wrocławiu¹ i w Toruniu². Z czasem, jak w przypadku polszczyzny gdańskiej Regina Pawłowska, na ich podstawie filologowie podejmowali kwestie bardziej szczegółowe, np. fonetyki³. W obecnym stuleciu znaczącą rolę rozmówek w nauczaniu języków obcych odnotowali w opracowaniach dziejów glottodydaktyki Helmut Glück⁴, Renata Budziak⁵ i Anna Dąbrowska⁶. Językoznawcy dostrzegli także walor rozmówek jako najlepszego źródła do poznania dawnej komunikacji

¹ A. Rombowski, *Nauka języka polskiego we Wrocławiu (koniec w. XVI, poł. w. XVIII)*, Wrocław 1961, s. 127–131.

² Idem, *Szkolnictwo polskie w Toruniu w XVI–XVIII wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1960 [1961], nr 6, s. 55–108 (o rozmówkach s. 96–98).

³ Zob. R. Pawłowska, *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*, Wrocław 1979.

⁴ H. Glück, *Deutsch als Fremdsprache in Europa vom Mittelalter bis zur Barockzeit*, Berlin–New York 2002.

⁵ R. Budziak, *Deutsch als Fremdsprache in Polen. Sprachbücher aus dem 16. bis 18. Jahrhundert*, Wiesbaden 2010.

⁶ A. Dąbrowska, *Nauczanie polszczyzny jako języka obcego w historii języka polskiego*, „Język Polski” 2018, t. XCVIII, z. 2, s. 22–41.

ustnej. W dialogach czy w tekstach użytkowych, niepodlegających tak silnie jak literatura piękna wpływom konwencji, odnaleźli „zapis bądź wzorcową projekcję codziennych sytuacji komunikacyjnych”⁷. Widząc w rozmówkach bliski rzeczywistości zapis realiów spotkali się na wspólnym polu badawczym z historykami codzienności, obyczaju, a szerzej – kultury duchowej i materialnej oraz stosunków społecznych.

Wśród historyków do pionierów wykorzystujących rozmówki w penetrowaniu różnych fragmentów minionej codzienności należał Antoni Mączak. Opisując zachowania gości i gospodarzy w zachodnioeuropejskich XVII-wiecznych zajazdach, sięgnął do dialogów publikowanych w Oxfordzie, Amsterdamie czy w Lejdzie w trzech (francuski, angielski, łaciński) lub nawet w czterech językach (np. francuski, hiszpański, włoski, niemiecki)⁸. Z czasem rozmówki, w tym niemiecko-polskie, zainteresowały szersze grono badaczy. O możliwościach, jakie daje wykorzystanie zawartości tego typu wydawnictw, pisali m.in. Almut Bues⁹, Kamila Badstübner-Kizik i Edmund Kizik¹⁰, Olga Fejtová¹¹, a także autor niniejszego artykułu¹².

Wzorcowe dialogi niemiecko-polskie z reguły dotyczyły życia w środowisku miejskim – typowego porządku dnia codziennego w domu i w szkole, ale także świętowania. W bardziej rozbudowanych zbiorach umieszczano rozmowy dotyczące spraw gospodarczych, zakupów towarów i usług, handlu czy rzemiosła. Rzadziej zdarzały się dialogi umieszczone w środowisku wiejskim czy w podróży (bliższej lub dalszej). Wreszcie w zbiorach ambitniejszych znajdujemy tematykę przełomowych momentów życia ludzkiego: narodzin, zawarcia małżeństwa, śmierci i związanych z nimi rytuałów, a także dialogi o zdrowiu i chorobach czy też dotyczące pokoju i wojny. Spośród znanych zbiorów rozmówek niemiecko-polskich wydanych w wiekach XVI–XVIII zostaną zanalizowane cztery, uwzględniające kwestię snu.

Grupę otwiera *Viertzig Dialogi* Mikołaja Volckmara. Autor, przybysz z Hesji, na przełomie lat 80. i 90. XVI w. był studentem gdańskiego Gimnazjum Akademickiego. Od 1594 r. pracował w nim jako nauczyciel łaciny, później języka polskiego. Od roku 1599 był również zatrudniony jako kaznodzieja polski w jednym z kościołów gdańskich. Opracował kilka podręczników i słowników do nauki łaciny, niemieckiego i polskiego.

⁷ M. Siuciak, *Sztuka konwersacji w tekstach z XVII i XVIII wieku*, Katowice 2006, s. 119.

⁸ A. Mączak, *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII w.*, wyd. drugie, Warszawa 1980 (wyd. pierwsze 1978), podrozdział *Rozmówki w gospodarstwie*, s. 43–49.

⁹ A. Bues, *Rozmówki polsko-niemiecko-łacińskie jako przejaw wielokulturowości*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001, s. 65–87.

¹⁰ K. Badstübner-Kizik, E. Kizik, *Sprachen Lernen in der frühen Neuzeit. Polnisch und Deutschunterricht in Danzig vor dem Hintergrunde der „Vierzig Dialogi“ des Nicolaus Volckmar (1612)*, „Studia Germanica Gedanensia” 2003, nr 11, s. 25–51.

¹¹ O. Fejtová, *Pomoce do konwersacji jako źródło poznania życia codziennego mieszczaństwa w dobie wczesnonowoczesnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2009, R. LVII, nr 3–4, s. 387–398.

¹² A. Klonder, *Jedzenie oraz inne sprawy. Codziennosc Europy Środkowej we wczesnonowoczesnych rozmówkach do nauki języków obcych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2011, R. LIX, nr 1, s. 41–52.

Napisane u schyłku lat 90. XVI w. *Dialogi* były przeznaczone przede wszystkim dla młodzieży mieszczańskiej (zarówno męskiej, jak i żeńskiej). Ukazały się drukiem w Toruniu w roku 1612, jedenaście lat po śmierci ich autora (1601). Później były wielokrotnie wznawiane aż do 1758 r. Na potrzeby niniejszych rozważań skorzystano z naukowej edycji *Dialogów* przygotowanej przez Edmunda Kizika. Wydawca opatrzył tekst źródłowy merytorycznym *Wstępem* zawierającym zarówno treściwą minimonografię historii rozmówek, jako pomocy do nauki języka, jak również biografię Volckmara¹³.

Pozostałe wykorzystane zbiory dialogów powstały w II poł. XVII w. i na początku XVIII w. Twórca kolejnego Johannes Ernesti (1632–1709) pochodził z miasteczka Kisielice (niem. Freystadt) w Prusach Książęcych. Po nauce w gimnazjach w Elblągu i w Toruniu studiował teologię w Wittenberdze. Przez kilka lat był pastorem luterańskim w położonym przy granicy ze Śląskiem wielkopolskim mieście Bojanowo. Od roku 1670 osiadł we Wrocławiu, gdzie kierował szkołą polską, opracowywał podręczniki oraz inne pomoce do nauki polskiego. Jego dziełem był m.in. *Polnischer Donat* – wydana w 1689 r. gramatyka języka polskiego. Jej część stanowiło 41 wzorcowych konwersacji, dotyczących sytuacji dzieci w szkole, ale także życia rodzinnego, towarzyskiego, różnych dziedzin handlu. Podobnie jak w przypadku rozmówek Volckmara miały ułatwić mieszczańskiej młodzieży (z rodzin kupieckich, rzemieślniczych) nawiązywanie kontaktu, prowadzenie interesów z polskimi sąsiadami, kontrahentami¹⁴. Kilka jego rozmówek dotyczących biesiadowania w gronie rodzinnym wydała Marta Sikorska¹⁵.

Jan Moneta (1659–1735), autor kolejnych rozmówek, wywodził się również z Prus Książęcych. Urodzony w Olecku, po studiach filozofii i teologii na Uniwersytecie w Królewcu pracował w szkołach luterańskich w Wilnie, Toruniu, Suszu i w Grudziądzu. Od 1699 r. osiadł w Gdańsku jako nauczyciel w Gimnazjum Akademickim oraz kaznodzieja polski. W podręczniku języka polskiego *Enchiridion Polonicum oder polnische Handbuch* (Gdańsk 1720) umieścił 22 rozmówki odwzorowujące codzienność szkolną i domową¹⁶.

Autora czwartego z analizowanych zbiorów dialogów, Jana Karola Woynę (1665–1693), od pozostałych – wywodzących się z Niemiec lub regionów dwujęzycznych – różniła polszczyzna jako język macierzysty, pochodzenie społeczne i geograficzne. Był szlachcicem urodzonym w okolicy Sanoka. Jako protestant kształcił się jednak w Prusach, najpierw w gdańskim Gimnazjum Akademickim, później na Uniwersytecie w Królewcu. Po powrocie z podróży edukacyjnej do Niemiec i Włoch został zatrudniony w Gimna-

¹³ Nicolausa Volckmara *Vierzig Dialogi 1612 – źródło do badań nad życiem codziennym w dawnym Gdańsku*, wyd. E. Kizik, Gdańsk 2005, zob. *Wstęp*, s. VII–LXXII.

¹⁴ A. Rombowski, *Nauka języka polskiego...*, s. 127–130.

¹⁵ M. Sikorska, *Deutsch-polnische Konversationsübungen als Quelle zur Ernährungsgeschichte. „Polnischer Donat” Johannes Ernesti von 1689, [w:] Das Fremde erfahren. Polen-Litauen, Deutschland und Frankreich in der Reiseliteratur*, wyd. W. Zientara, L. Lewandowska, Toruń 2014, s. 242–274.

¹⁶ Z. Nowak, *Jan Moneta, [w:] Polski słownik biograficzny*, t. XXI, z. 1, Kraków 1976, s. 651–652.

zjum Gdańskim jako nauczyciel polskiego (1691). Wrośł w tamtejsze środowisko, ożenił się. Przed nagłą śmiercią zdążył opracować gramatykę języka polskiego (wyd. pierwsze, Gdańsk 1693); jej część czwartą stanowiły rozmówki¹⁷.

Czego dowiadujemy się o śnie z rozmówek? Bohaterowie dialogów wypowiadają się na temat jakości, czasu i warunków spania, towarzyszących mu zjawisk fizycznych i psychicznych.

Generalnie sen nie powinien trwać zbyt długo. Szlachcic występujący w dialogu Woyny cytuje przysłowie „Kto rano wstaie, temu P. Bog Daie”. Z dalszej rozmowy wynika jednak, że nie zawsze i nie wszyscy rannym wstawaniem starali się zaskarbić przychyłność bożą. Na stwierdzenie „Długo się Waszmość wczasujesz” pada odpowiedź-usprawiedliwienie „Szedłem wczoraj późno spać”. Śpioch ma nadzieję, że nie ma jeszcze ósmej. Gdy dowiaduje się, że „już dziesiąta biła”, stwierdza: „Toć muszę czym prędzej wstać”¹⁸. Później zasypuje służącego pytaniami oraz poleceniami dotyczącymi porannej toalety i ubierania się. Mało przytomny pyta o pantofle (są pod łóżkiem); na krześle przy łóżku leży przygotowana koszula, oczekują wyszczotkowane suknie i płaszcz, wytarte trzewiki. Przy zwierciadle leżą grzebień i szczotka. Służący napelnia wodą konwas (antwas), podając czysty biały ręcznik. Na stole leżą biały halsztuk, rękawy i mankiety. Widziane przez otoczenie części garderoby uczynią panicza czystym, choć umył tylko ręce i zapewne twarz¹⁹.

Znacznie krótszy bywał sen służby (we dworze, w folwarku czy w domu mieszczańskim). Jan Moneta przedstawia prowadzony o świcie dialog służących – Jana i Wojciecha. Wojciech pyta: „Janie, czy śpisz. Mnie się zda, iż już świta”. Jan odpowiada: „A mnie się zda, że ci [że ci] się marzy”. Na pytanie Wojciecha: „Czemu?”, Jan odpowiada: „Bo jeszcze daleko do świtania; nasz kur trzeci raz jeszcze nie piał”. Wojciech, nie dając się zbyć, stwierdza: „Nie bredź, ale wstańmy prędzej, niż Jego Mość przyszedłszy nas obudzi”. W końcu Jan przyznaje mu rację: „Moy miły Wojciechu, dobrze uczyniłeś, żeś mi sen przerwał, bo bych był do białego dnia spał. Słyszę, że już Jego Mość wstał i przechadza się”. Jan mówi: „Jak najprędzej obłoczmy się”. Wojciech potwierdza: „Szczęście nasze, że ja się w czas ocucił”²⁰. Słudzy witają pana. Ten i tak dziwi się: „Takżeście to długo spali”. Ci proszą o wybaczenie, zaś pan uprzedza: „Drugi raz się tego nie ważcie”²¹.

W ekstremalnych przypadkach sen służby mógł trwać niepełna trzy godziny na dobę. W dialogu Volckmara *O państwie i czeladzi dziewczyna* – służąca w mieszczańskim

¹⁷ A. Frączek, *Kleiner Lust-Garten Jana Karola Woyny (1690, 1746). Zagadnienia makrostrukturalne*, „Studia Germanica Gedanensia” 2010, nr 23, s. 291–306.

¹⁸ J.K. Woyna, *Kleine Lustgarten worin Gänge zur polnischen Sprache angewiesen werden. Ogród uciech w którym proste ścieżki do języka polskiego są polecane*, Danzig 1712, s. 279.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Z. Nowak, *Jan Moneta*, s. 151.

²¹ Ibidem, s. 152.

domu żali się nie tylko na dotkliwe bicie przez chlebobawczynię, lecz także na to, że „na każdy dzień musiałam siedzieć i prząść aż do północy, a rano o trzeciej zasię wstać”. Wskutek tego „idę właśnie jako pijana, bo się nie mogę statecznie wyspać”²². Inaczej oczywiście widziała sprawę pani. Jej zdaniem dziewczyna była leniwa, „ospała, rano nie mogę się jej dobudzić. Kędykolwiek usiądzie, tam śpi”²³.

Nie tylko służba, ale również cała rodziny mieszczańskie (kupieckie, rzemieślnicze) budziły się wcześniej. We wrocławskich rozmówkach Ernestiego jest mowa o wstawaniu: „porannym”, „zarannym”, „o świecie”. Nie brak też sporu o to, czy większa jasność oznacza już świt, czy jest jeszcze efektem poświaty księżyca. Najwcześniej, bo już o czwartej, wstaje „pani matka”, która najpierw wysłuchuje porannego kazania w kościele, wracając zaś wpada po świeży chleb do piekarza. Dzieci (średni brat i najmłodsza siostra) wstają ok. 5–6 rano. Ich dyskusja o aktualnych wskazaniach zegara (kwadrans na szóstą, w pół do szóstej) jest okazją do opanowania polskiej terminologii związanej z pomiarem czasu. Gdy cały dom jest w ruchu, wstaje „pan ojciec”²⁴.

Najpełniej atmosferę poranka w domu mieszczańskim z perspektywy dziecka oddaje Volckmar. W dialogu *Gdy rano wstają* dzieci przekomarzają się z budzącą je służbą. Narzekają: „Idź do kata z twoim wołaniem, a daj mi pokój”, „Niechaj się jeszcze trochę prześpię”, „(...) dopiero się obróci[ła] na drugi bok (...)”, „Wszak jeszcze nie dzień”. Zdenerwowany budzący stwierdza wreszcie, że wszystko mu jedno, można spać do południa, ale „przyjdzie pani matka z różgą” i „pewnie weźmiesz chłostę, jako do szkoły zamieszkaś”. Na takie *dictum* dziecko przyznaje, że długo spało i zasnęło na obiad albo do szkoły²⁵.

W dialogach Volckmara znajdujemy też sporo danych o warunkach snu dzieci z zamożnego domu mieszczańskiego. Przed snem rozbierają się, zdejmują pantofle i pończochy. Służąca przynosi wodę do mycia nóg oraz świecę w lichtarzu i nożyczki do przycięcia knota²⁶.

Jeden z rozmówców w dialogach Ernestiego rankiem poleca: „Podajcie mi moją dzienną koszulę. A tę nocną złóżcie koszulę, abym ją na wieczór mógł oblec”²⁷. Najwyraźniej we Wrocławiu w II połowie XVII w. sypiano w innej niż dzienna bieliźnie²⁸. W Gdańsku według Volckmara na dzieci czeka czysta pościel – powleczone poduszki,

²² Nicolausa Volckmara *Viertzig Dialogi...*, s. 183–184.

²³ Ibidem, s. 178.

²⁴ J. Ernesti, *Polnischer Donat*, Thorn 1691, s. 292–305.

²⁵ Nicolausa Volckmara *Viertzig Dialogi...*, s. 35–39.

²⁶ Ibidem, s. 40–41.

²⁷ J. Ernesti, op. cit., s. 301.

²⁸ Nasuwa się porównanie z ustaleniami Norberta Elias, przypisującego ludziom średniowiecza spanie w ubraniu lub nago. Specjalny strój nocny miał upowszechniać się stopniowo w dobie nowożytnej, począwszy od sfer dworskich, poprzez mieszczaństwo i inne grupy społeczne. Miasta śląskie zapewne nie wlokły się w ogonie tego procesu – zob. N. Elias, *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, Warszawa 2011, s. 232–233.

pierzyny (spodnia i wierzchnia). Brudne prześcieradło jest natychmiast wymienione. Noc może przynieść przykre niespodzianki, którym w miarę możliwości należy zapobiegać. Poprzedniej nocy myszy pogryzły świecę, trzeba więc wpuścić kota lub ustawić pułapkę na myszy. Psa wypędza się do sieni, niech hałasuje tam. Dla ochrony przed złodziejami należy zamknąć drzwi i okiennice. Po wykonaniu tych wszystkich działań dziecięcy dzień kończą modlitwą i rodzicielskim życzeniem dobrej nocy²⁹.

Bohaterowie rozmówek z reguły dzielili miejsce snu (izbę, czasem też łóżko) z innymi osobami – współmałżonkiem, rodzeństwem, czeladzią, osobami postronnymi. Z brakiem wygód musiała godzić się służba domowa, ale też podróżni, zwłaszcza ci niższej kondycji społecznej. W dialogu Volckmara wędrującym pieszo – czeladnikom, uczniom rzemiosła, studentom w przydrożnej karczmie proponowano nocleg w stodole na sianie lub na słomie albo na łożu zaślanym w komorze. Wsypiali się dobrze. Otrzymywali też strawę i piwo³⁰. Z kolei jeśli w Koronie trafiło się do złego pracodawcy, latem sypiało się „na polu”, zimą zaś „pod ławą, za piecem albo i w piecu”³¹. W dialogu Woyny, późniejszym o niemal stulecie, przybywający do karczmy znaczniejsi podróżni mogli liczyć na wieczерzę, trunki (piwo, gorzalka) oraz posłanie na ziemi, a koniom dawano paszę³².

Krótką drzemka mogła przytrafić się każdemu, także w nietypowym miejscu. W Gdańsku dziecko pytane o treść kazania po powrocie z kościoła swoją niewiedzę tłumaczyło tym, że słabo słyszało wywody kaznodziei, a do tego „śpik mię morzył, nie mogłem [mogłam] się śpiłkowi odjąć”³³.

Jakość snu była w dialogach oceniana różnie. Czasem lapidarnie „spałem (...) smaczno, dobrze, źle”³⁴, czasem opisowo, jak u Ernestiego: „Spałem [spiałam] aż do wtorey dobrze, ale ocknąwszy raz nie mogłem (łam) więcej usnąć”. Drugi rozmówca nie spał dobrze, budził się kilka razy³⁵. W wypoczynku przeszkadzały zarówno czynniki materialne, jak i psychologiczne. Co do pierwszych zdarzały się: twarde posłanie (być może zbyt cienka pierzyna spodnia)³⁶, zimno³⁷, atak insektów³⁸. Zestaw przeszkód namacalnych dopełniały osoby śpiące w tym samym pomieszczeniu i mówiące przez sen, wreszcie zwierzęta domowe³⁹.

²⁹ Nicolausa Volckmara *Viertzig Dialogi...*, s. 40–41.

³⁰ Ibidem, s. 198.

³¹ Ibidem, s. 52.

³² J.K. Woyna, op. cit., s. 299.

³³ Nicolausa Volckmara *Viertzig Dialogi...*, s. 60.

³⁴ Ibidem, s. 36.

³⁵ J. Ernesti, op. cit., s. 293–294.

³⁶ „Twardom leżał aż mię boki bołą” – Nicolausa Volckmara *Viertzig Dialogi...*, s. 36.

³⁷ „Zwierzchnia pierzyna spadła mi była w nocy, ażem mało nie zmarzł” – ibidem.

³⁸ „Wszy, pchły, pluskwy mię kąsały. Bez mała mię nie zjadły. Wiem (...), żem ich całą kopę ułapił. Godziłbyś się być myśliwcem” – ibidem.

³⁹ „Przez całą noc psi szczekali a kotki wrzeszczali jakoby się wściekli” – ibidem.

Inne przeszkody miały charakter psychologiczny, czasami wręcz metafizyczny, magiczny. Rankiem dziecko narzekało: „Trzaskało coś, ażem ocknął, po tym nie mogłem (...) usnąć. (...) zda mi się niż są strachy w tej komorze”, dodając: „mora [zmora] mię dusiała”⁴⁰.

Narzekano także na złe sny. W pierwszym z dialogów Woyna rozmówca zapytany, czy się wyspał, odpowiedział, że „nie barzo”, a to dlatego, że prześnił niedobry sen. Jego interlokutor pocieszył go przysłowiem: „Sen mara, Pan Bóg wiara”⁴¹. Sugerował sceptycyzm wobec treści wizji sennych, w odróżnieniu od prawd wiary. Nie zawsze śpiących trapiły też koszmary. Z rozmówek Volckmara wynika, że sny interpretowano dość swobodnie zarówno negatywnie, jak i pozytywnie. Jedno z dzieci zwierza się rodzeństwu: „Śniło mi się, jakbych wór pieniędzy nalazł [nalazła]. Powiedz mi, co to znaczy. – Pewnie coś zgubisz. – Zły to wykład. – A mnie się śniło, jakobych króla, królową widział [widziała]. – Ujrysz nowożeniego swego, oblubieńcę swoją. – Nie daj Boże gorzej”⁴².

Podsumowując, badając przeszłość snu jako nieodłącznego składnika fizycznej i psychicznej kondycji człowieka, warto sięgać również do rozmówek obcojęzycznych, nie tylko zresztą niemiecko polskich. Tego typu wydawnictwa rozpowszechniły się w całej wczesnonowożytnej Europie. Zawarte w nich informacje bywają cennym uzupełnieniem obrazu konstruowanego na podstawie innych źródeł, zwłaszcza w kwestiach, takich jak: 1) rola (w tym czas snu) w codziennym trybie życia różnych grup wiekowych (dzieci, dorosłych) i społecznych (szlachta, mieszczaństwo, chłopstwo, służba, państwo); 2) warunki materialne snu – miejsce (pomieszczenie, meble, pościel), ubiór nocny, zachowania osób dzielących pomieszczenie lub łóżko/pokój, obecność insektów, hałasy (np. psów, kotów); 3) atmosfera – rytuały przygotowań do nocnego spoczynku oraz porannego wstawania; 4) sen a mentalność/psychika – noce strachy (demony), senne marzenia oraz ich interpretacje.

Bibliografia

Źródła

Ernesti J., *Polnischer Donat*, Thorn 1691.

Moneta J., *Enchiridion Polonicum oder polnisches Handbuch*, Danzig 1720.

Nicolausa Volckmara *Vierzig Dialogi 1612 – źródło do badań nad życiem codziennym w dawnym Gdańsku*, wyd. E. Kizik, Gdańsk 2005.

Woyna J.K., *Kleine Lustgarten worin Gänge zur polnischen Sprache angewiesen werden. Ogród uciech w którym proste ścieżki do języka polskiego są polecane*, Danzig 1712.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ J.K. Woyna, op. cit., s. 279.

⁴² Nicolausa Volckmara *Viertzig Dialogi...*, s. 37.

Opracowania

- Badstübner-Kizik K., Kizik E., *Sprachen Lernen in der frühen Neuzeit. Polnisch und Deutschunterricht in Danzig vor dem Hintergrunde der „Vierzig Dialogi“ des Nicolaus Volckmar (1612)*, „Studia Germanica Gedanensia” 2003, nr 11.
- Budziak R., *Deutsch als Fremdsprache in Polen. Sprachbücher aus dem 16. bis 18. Jahrhundert*, Wiesbaden 2010.
- Bues A., *Rozmówki polsko-niemiecko-łacińskie jako przejaw wielokulturowości*, [w:] *Stosunki polsko-niemieckie*, red. J. Wijaczka, Kielce 2001.
- Dąbrowska A., *Nauczanie polszczyzny jako języka obcego w historii języka polskiego*, „Język Polski” 2018, t. XCVIII, z. 2.
- Elias N., *O procesie cywilizacji. Analizy socjo- i psychogenetyczne*, Warszawa 2011.
- Fejtová O., *Pomoce do konwersacji jako źródło poznania życia codziennego mieszczaństwa w dobie wczesnonowoczesnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2009, R. LVII, nr 3–4.
- Frączek A., *Kleiner Lust-Garten Jana Karola Woyny (1690, 1746). Zagadnienia makrostrukturalne*, „Studia Germanica Gedanensia” 2010, nr 23.
- Glück H., *Deutsch als Fremdsprache in Europa vom Mittelalter bis zur Barockzeit*, Berlin–New York 2002.
- Klonder A., *Jedzenie oraz inne sprawy. Codziennosc Europy Środkowej we wczesnonowoczesnych rozmówkach do nauki języków obcych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2011, R. LIX, nr 1.
- Mączak A., *Życie codzienne w podróżach po Europie w XVI i XVII w.*, wyd. drugie, Warszawa 1980 (wyd. pierwsze 1978).
- Pawłowska R., *Fonetyka języka polskiego nauczanego w Gdańsku w XVII wieku*, Wrocław 1979.
- Rombowski A., *Nauka języka polskiego we Wrocławiu (koniec w. XVI, poł. w. XVIII)*, Wrocław 1961.
- Rombowski A., *Szkołnictwo polskie w Toruniu w XVI–XVIII wieku*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1960 [1961], nr 6.
- Sikorska M., *Deutsch-polnische Konversationsübungen als Quelle zur Ernährungsgeschichte. „Polnischer Donat” Johannes Ernesti von 1689*, [w:] *Das Fremde erfahren. Polen-Litauen, Deutschland und Frankreich in der Reiseliteratur*, wyd. W. Zientara, L. Lewandowska, Toruń 2014.
- Siuciak M., *Sztuka konwersacji w tekstach z XVII i XVIII wieku*, Katowice 2006.

History of dreams based on 17th century German-Polish phrasebooks

Summary: Research on the history of dreams has relied on a plethora of sources, including legal acts, compendia of knowledge, memoirs, correspondence, inventories (lists of possessions and assets), financial records of institutions and households, literary prose, and iconography. This article delves into a poorly explored source, namely phrasebooks for learning a foreign language. Phrasebooks were

widely published in early modern Europe, including in border regions where both Polish and German were spoken, such as Royal and Ducal Prussia and Silesia. In particular, these materials were designed to help young, German-speaking urban dwellers learn Polish. Future merchants and craftsmen from Gdańsk, Wrocław, and small towns gained a working knowledge of the Polish language to communicate and conduct business with the Poles living in border areas and other Polish regions. The article analyzes four German-Polish phrasebooks authored by Nicolaus Volckmar (1612), Johann Ernesti (1689), Karol Woyna (1690), and Jan Moneta (1720). These materials contain information about the duration of sleep among children and adults among municipal residents and, less frequently, among the nobility, as well as the sleeping conditions, including rooms, furniture, bed linens, and night attire. Some dialogues make a reference to factors that hindered peaceful sleep, such as hard mattresses, cold, noise (snoring of individuals sharing a room or bed, barking of dogs, meowing of cats), and bedbugs (fleas and lice). Others describe psychological phenomena affecting the quality of sleep, including night terrors, nightmares, and dreams. Phrasebooks provide insights into daily habits related to going to bed and rising in the morning.

Keywords: foreign language learning, phrasebook, dream, Polish language, German language, townspeople, 17th century

Der Traum in Gesprächen aus dem 17. Jahrhundert auf der Grundlage deutsch-polnischer Sprachlernhilfen

Zusammenfassung: In der Forschung zur Geschichte des Schlafes wurden viele verschiedene Quellen herangezogen, darunter: Gesetze, Kompendien, Tagebücher, Korrespondenz, Bestandsverzeichnisse, Rechnungen von Institutionen und Haushalten, Belletristik und Ikonografie. Der Autor dieses Beitrags stellt die Möglichkeiten vor, die eine bisher wenig genutzte Quelle für Forscher bietet – Musterdialoge (Sprachführer) zum Erlernen von Fremdsprachen. In Europa der frühen Neuzeit waren sie weit verbreitet. Sie erschienen auch im deutsch-polnischen Sprachgebiet, in Königlich-Preußen und Herzoglich-Preußen sowie in Schlesien. Sie sollten vor allem der bürgerlichen Jugend, deren Muttersprache Deutsch war, beim Erlernen der polnischen Sprache helfen. Den künftigen Kaufleuten und Handwerkern aus Danzig, Breslau und kleineren Städten erleichterte die Kenntnis des Polnischen das Zusammenleben und die Geschäftsbeziehungen mit Polen aus der näheren Umgebung und aus dem Landesinnerem. Der Autor analysiert vier Gesprächssammlungen: von Mikołaj Volckmar (1612), Johann Ernes (1689), Karol Woyna (1690) und Jan Moneta (1720). Sie enthalten Informationen über die Schlafzeiten von Erwachsenen und Kindern in den Häusern der Bürger und – in geringerem Maße – des Adels; über die materiellen Bedingungen der Erholung: die zu diesem Zweck genutzten Räume, Möbel, Bettwäsche und über die Nachtkleidung. Einige Dialoge beschreiben recht ausführlich die Faktoren, die einen ruhigen Schlaf erschweren: harte Betten, Kälte, Geräusche (Schnarchen von Personen, die sich ein Schlafzimmer oder Bett teilen, Hundegebell, Katzenmiauen), Befall durch Insekten – Flöhe, Wanzen. Andere beschreiben psychische Phänomene, die die Schlafqualität beeinflus-

sen – Nachtängste, Alpträume und Träume. Dank den Dialogen können die täglichen Rituale erkannt werden, die das Zubettgehen und das Aufstehen am Morgen begleiteten.

Schlüsselwörter: Fremdsprachenlernen, Sprachführer, Traum, Polnisch, Deutsch, Bürger, 17. Jahrhundert

Sen w XVII-wiecznych rozmowach na podstawie niemiecko-polskich pomocy do nauki języków

Streszczenie: W badaniach nad historią snu wykorzystywano wiele różnorodnych źródeł, m.in. przepisy prawa, kompendia wiedzy, pamiętniki, korespondencje, inwentarze (spisy mienia), rachunki instytucji i gospodarstw domowych, literaturę piękną, ikonografię. Autor artykułu przedstawia możliwości, jakie daje badaczom typ źródła dotąd słabo wykorzystywany – wzorcowe dialogi (rozmówki) do nauki języków obcych. W Europie wczesnonowożytnej były one publikowane powszechnie. Ukazywały się także na językowym pograniczu polsko-niemieckim, w Prusach Królewskich i Księżęcych oraz na Śląsku. Przede wszystkim miały pomagać młodzieży mieszczańskiej, dla której mową macierzystą był niemiecki, w opanowaniu języka polskiego. Przyszłym kupcom i rzemieślnikom z Gdańska, Wrocławia i z mniejszych miast znajomość polskiego ułatwiała współżycie i prowadzenie interesów z Polakami z bliskiego sąsiedztwa i z głębi Rzeczypospolitej. Autor analizuje cztery zbiory rozmówek: Mikołaja Volckmara (1612), Johanna Ernestiego (1689), Karola Woyny (1690) i Jana Monety (1720). Zawierają one informacje o czasie snu dorosłych i dzieci w domach mieszczan i – w mniejszym stopniu – szlachty; warunkach materialnych wypoczynku – użytkowanych w tym celu pomieszczeniach, meblach, pościeli, o nocnym ubiorze. Niektóre dialogi dość szeroko przedstawiają czynniki utrudniające spokojny wypoczynek, np. twarde posłanie, zimno, hałasy (chrapanie osób dzielących sypialnię lub łóżko, szczekanie psów, miauczenie kotów), ataki insektów (pcheł, pluskiew). Inne opisują wpływające na jakość snu zjawiska psychiczne – nocne strachy, zmnory i senne marzenia. Dzięki rozmówkom poznajemy codzienne rytuały towarzyszące udawaniu się na spoczynek i porannemu wstawaniu.

Słowa kluczowe: nauka języków obcych, rozmówki, sen, język polski, język niemiecki, mieszczenie, wiek XVII